

Nie szemrajcie między sobą

Szemranie to jeden ze sposobów ludzkiej wypowiedzi. Już tydzień temu była mowa o szemraniu Izraelitów na pustyni, dzisiaj znowu. Tym razem to ludzkie szemranie dotyczy mowy Pana Jezusa, który przekonywał, że sam jest *chlebem żywym, który z nieba zstąpił*. Po ludzku trudno pojąć te słowa, ale przecież to mówi On, sam Chrystus, Boży Syn. Trzeba by Mu uwierzyć. To szemranie Żydów towarzyszyło Panu Jezusowi od samego początku Jego działalności, do końca. Jezusowi nie było ono obojętne, dlatego na nie reagował i mówił wprost: *Nie szemrajcie między sobą!* Szemranie, z pozoru niewinne, tak półgłosem, niesie wiele zniszczenia. Śmierć Pana Jezusa to widzialny owoc ludzkiego szemrania, które w końcu *doszło do głosu*. W znaczeniu użytym w Piśmie Świętym szemranie Izraelitów zawiera w sobie pojęcie upor, przedkładanie własnej woli ponad wolę Bożą. Szemrzący nie wyraża swego niezadowolenia otwarcie, lecz woli okazywać to niezadowolenie w sposób potajemny, za plecami. Szemranie nigdy nie jest budujące, niszczy Kościół dzisiaj tak, jak usiłowało niszczyć Chrystusa, gdy nauczał i chodził po tej ziemi. Panu Jezusowi nie było ono obojętne wtedy i nie jest obojętne dzisiaj. Istotą wiary w Chrystusa jest szukanie Bożej woli i wypełnianie jej. Szemranie nie jest wypełnianiem Bożej woli.

[prob.]

Ludzkie szemranie

Szemranie jest to rodzaj ludzkiej reakcji na słowa albo czyny innych osób. Szemranie wyraża cichą niezgodę, obojętność, chłód, nieufność, podejrzliwość, powątpiewanie. Wydaje się, że te wszystkie cechy zawierały się w szemraniu Żydów z

dzisiejszej Ewangelii, gdy Pan Jezus głośno mówił do nich, że jest chlebem, który z nieba zstąpił, że jest chlebem życia. Po części rozumiemy to ich szemranie, bo też mielibyśmy trudności, gdyby teraz nagle ktoś przed nami stanął i zaczął opowiadać, że jest smakowitym chlebem – środkiem zaradczym na wszystko. Ale tu idzie o wiarę. Gdy Chrystus mówił o sobie, że jest chlebem życia, oczekiwał całkowitego zawierzenia w siebie. Skądinąd zauważmy, jak wielu dzisiaj uzdrowiciele się pojawia i jak wiele doskonałych środków podsuwa się ludziom, właściwie na wszystko: na dobre samopoczucie, na porost włosów, na piękną cerę, na atrakcyjną sylwetkę, odchudzanie.., i jak wiele wiary ludzie w to wszystko wkładają. Gdyby ludzie tak szemrali przed ekranami telewizorów jak Żydzi wobec Pana Jezusa nie byłoby żadnych reklam. Ale są i skutkują ludzkim odzewem. A my śpiewamy: *O zbawcza Hostio, godna czci, co lud do niebios wiedziesz bram. Znoj srogi nęka wiernych Ci, więc siłę, pomoc ześlij nam. Wierzimy w zbawczą moc Ciała Pańskiego, w cud chleba, który z nieba zstępuje.*